

Sygn. akt I C 379/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Aleksandra Gawlas

Protokolant: sekr. sądowy Agata Drachal

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **J. C.**

przeciwko **K. M.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powódki J. C. kwotę 24.971,16 zł (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych 16/100) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01.02.2011r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powódki J. C. kwotę 1.461,90 zł (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt jeden złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pozwanemu K. M., aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie – Koźlu kwotę 1.618,15 zł (jeden tysiąc sześćset osiemnaście złotych 15/100) tytułem części kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie – Koźlu.

I C 379/11

UZASADNIENIE

J. C. wniosła pozew przeciwko K. M., w którym to dochodziła zapłaty kwoty 42.708,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2011 r. Jednocześnie zażądała od pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu powódka argumentowała, iż od śmierci matki pozwanego pełniła nad nim i nad jego siostrą opiekę faktyczną, a następnie również prawną. Zamieszkała wraz z nimi w ich rodzinnym domu, stanowiącym obecnie własność pozwanego. Pozwany zapewniał powódkę, że może pozostać w przedmiotowej nieruchomości aż do śmierci. W takim stanie rzeczy powódka za wiedzą i zgodą pozwanego dokonała szeregu nakładów na w/w nieruchomość, a to w postaci: budowy garażu, wymiany ośmiu okien, wykończenia łazienki na parterze oraz wykonania kanalizacji burzowej. Ponadto, po połowie z pozwanym sfinansowała wykonanie bruku wokół domu oraz ocieplila dom. Pozwany partycypował w kosztach tej ostatniej inwestycji, wykładając na jej sfinalizowanie kwotę 3.500 euro, co odpowiadało kwocie 12.000 zł. Jednak w 2009 r. pozwany zażądał od powódki zawarcia umowy najmu, a następnie wydania nieruchomości. Uznając zatem, iż powódce należy się zwrot poczynionych nakładów, wezwała pozwanego do zapłaty żądanej kwoty, czego pozwany do dnia dzisiejszego nie uczynił.

W reakcji, K. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. Podkreślił, iż nie wyrażał zgody na prace remontowe przeprowadzane przez powódkę, a wszelkie remonty, które odbywały się w spornej nieruchomości, były finansowane bezpośrednio przez niego z jego własnych środków. Zarzucił ponadto, że powódka nie brała pod uwagę jego zaleceń w kwestii przeprowadzanych remontów oraz dopuściła się zniszczenia niektórych pomieszczeń i wyposażenia domu. Nie chciała również opuścić nieruchomości. Ponadto, jego zdaniem faktury dołączone do pozwu, nie świadczą o dokonaniu przez nią nakładów na nieruchomość, a dowodzą jedynie dokonaniem przez powódkę zakupom.

Pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w W. przy ul. (...) stanowiła współwłasność, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, J. M. (1) (obecnie M.) i M. M.. M. M. zmarła w roku 1976, pozostawiając dwoje małoletnich dzieci: 2-letniego K. M. i 8-letnią J. M. (2) (aktualnie S.).

Trzy lata po śmierci M. M., ojciec dzieci - J. M. (1) - wyjechał w celach zarobkowych do Niemiec. Początkowo jego nieobecność miała trwać około miesiąca, jednak ostatecznie J. M. (1) został za granicą na stałe. K. M. i J. M. (2) pozostawały w tym czasie pod opieką J. C. – siostry zmarłej M. M.. Na czas wyjazdu ojca przeprowadziły się do domu, w którym mieszkała J. C. wraz ze swoją matką, a babką dzieci. J. C. była osobą samotną.

Bezsporne.

Wobec przedłużającej się nieobecności J. M. (1), J. C. wraz z siostrzeńcami przeprowadziła się do domu rodzinnego dzieci, gdzie istniały lepsze warunki lokalowe. Na decyzję o przenosinach wpływ miały również prośby małoletniej J. M. (2), która czuła się związana ze swoim domem, miała tam ponadto, jak i K. M. – większość swoich rzeczy. Przeprowadzka uzasadniona była wreszcie koniecznością doglądania nieruchomości, w której nikt nie zamieszkiwał. Na tę propozycję przystał również J. M. (1), co zaaprobował listownie.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173
- zeznania świadka A. W., k.174
- zeznania świadka K. L., k.175
- zeznania świadka M. C., k.175-176
- wyjaśnienia powódki, k. 547-548.

Początkowo piecza J. C. nad dziećmi zmarłej siostry miała charakter faktyczny. W dalszej kolejności, na skutek orzeczenia sądu rodzinnego, J. C. podjęła funkcję rodziny zastępczej dla siostrzeńców.

Bezsporne.

Faktycznie dzieci utrzymywała powódka, która pracowała w Urzędzie Gminy w R., później zaś - w Urzędzie Miasta w K.. J. M. (1) nie przyczyniał się do utrzymania dzieci, zaś alimenty uiszczał bardzo nieregularnie i jedynie częściowo. Nie interesował się również nieruchomością, nie odwiedzał domu i nie przekazywał żadnych środków na jego remonty.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173

- zeznania świadka M. C., k.175-176

- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548.

J. M. (2) (S.) wyprowadziła się z domu przy ul. (...) w W. po wyjściu za mąż, w wieku 21 lat. W domu pozostał K. M., który deklarował chęć zatrzymania nieruchomości, a także J. C.. Powódka korzystała z nieruchomości w dotychczasowym zakresie, a zgodnie z obietnicą siostrzeńców, miała mieszkać tam do śmierci.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173

- zeznania świadka M. C., k.175-176

- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548.

W roku 1994 zostało przeprowadzone postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej M. M.. Siostra pozwanego - J. S. - wyraziła wówczas chęć przeniesienia na rzecz J. C. przypadającego jej z tytułu spadkobrania po matce udziału we własności nieruchomości w W.. Powódka na powyższe nie wyraziła zgody. Twierdziła, że nie ma takiej potrzeby, skoro może korzystać z nieruchomości bezterminowo. W roku 1998, J. S. oraz - za jej namową - J. M. (1), przenieśli na rzecz pozwanego przysługujące im udziały w prawie własności ww. nieruchomości. J. S. otrzymała wówczas od powódki 5.000 marek niemieckich, a później jeszcze 8.000 euro. Natomiast K. M., w związku z uzyskaniem tytułu własności nieruchomości, w obecności J. S., zapewnił J. C., że będzie mogła pozostać w domu przy ul. (...) do śmierci. Strony nie ustaliły jednak zasad zajmowania przez powódkę nieruchomości.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173

- zeznania świadka M. C., k.175-176

- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548

- częściowo wyjaśnienia pozwanego, k. 349, 597.

Pozwany podjął pracę zarobkową w 1991 roku. Dwa lata później wyjechał do pracy za granicę. Wynagrodzenie wypłacano mu częściowo w walucie polskiej, częściowo w markach niemieckich. K. M. nie pamięta, w jakiej wysokości wynagrodzenie otrzymywał w złotych, natomiast jego wynagrodzenie w markach niemieckich oscylowało wokół 1200-1500 marek miesięcznie. Wynagrodzenie otrzymywane w walucie niemieckiej wpływało na zagraniczny rachunek bankowy pozwanego, natomiast to wypłacane w złotych - na rachunek w Polsce. Do 2001 r. powódka miała dostęp do polskiego rachunku bankowego pozwanego.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173

- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548

- wyjaśnienia pozwanego, k. 349, 597.

Po zawarciu związku małżeńskiego, w roku 2001r. pozwany wraz z małżonką A. M. wyjechali do Niemiec na stałe. Nieruchomością od tego czasu zarządzała wyłącznie J. C.. K. M. przyjeżdżał do domu rodzinnego jedynie w odwiedziny.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173
- zeznania świadka M. C., k.175-176
- wyjaśnienia powódki, k. 347-348.
- częściowo wyjaśnienia pozwanego, k. 349, 597.

J. C. w domu rodzinnym K. M. przeprowadzała liczne remonty, tak z własnych środków finansowych, jak wspólnie z pozwanym.

Dowód:

- rachunki i potwierdzenia wpłat wraz z opisem, k. 10-43, 566-567
- zeznania świadka J. S., k.172-173
- zeznania świadka I. B., k. 174
- zeznania świadka A. W., k.174-175
- zeznania świadka K. L., k.175
- zeznania świadka M. C., k.175-176
- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548
- częściowo wyjaśnienia pozwanego, k. 349, 597.

Na przeprowadzenie remontów powódka niejednokrotnie zaciągała pożyczki u swoich pracodawców. Poręczenia pożyczek udzielały koleżanki z pracy J. C., m.in. A. W., K. L.. Począwszy od roku 1991, w okresach urlopów wypoczynkowych, J. C. wyjeżdżała do pracy za granicę, a po przejściu na emeryturę, średnio 2-3 razy do roku, pracowała w Holandii.

Dowód:

- zeznania świadka J. S., k.172-173
- zeznania świadka I. B., k. 174
- zeznania świadka A. W., k.174-175
- zeznania świadka K. L., k.175
- zeznania świadka M. C., k.175-176
- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548

Powódka z własnych środków zleciła wykonanie kanalizacji burzowej, której odtworzenie równe jest kwocie 894,94 zł, a ich obecna wartość rynkowa to 709,54 zł.

W roku 1993 powódka i pozwany po połowie pokryli koszty wyłożenia kostki brukowej na posesji (utwardzenie terenu). Łączne nakłady na powyższy cel zamknęły się kwotą 1409,54 zł, a ich obecna wartość rynkowa wynosi 1.117,53 zł.

Po przejściu na emeryturę, w okresie 1999-2000 J. C. samodzielnie pokryła koszty budowy wolnostojącego garażu. Środki na ten cel pochodziły z odprawy emerytalnej powódki. Pozostałą część przeznaczyła na sfinansowanie wesela

pozwanego. Decyzja o inwestycji zapadła po uzgodnieniach z pozwanym. Wartość odtworzeniowa nakładu na budowę garażu to kwota 22.687,58 zł, natomiast jego obecna wartość rynkowa wynosi 7.866,59 zł.

W roku 2004 powódka z własnych środków przeprowadziła remont łazienki na parterze budynku (łącznie z zakupem nowej armatury). Wartość odtworzeniowa nakładu to kwota 1.789,89 zł, a jego obecna wartość rynkowa wynosi 1.419,09 zł. Łazienka miała być przeznaczona wyłącznie dla powódki.

Wiosną 2008 roku strony dokonały uzgodnień w zakresie ocieplenia budynku przy ul. (...). Część prac miała zostać wykonana wiosną 2008 roku, a pozostała w październiku tego roku. Powódka wówczas otrzymała od pozwanego kwotę 3.500 euro (równowartość 12.000zł w rzeczonym okresie) celem nabycia materiałów przeznaczonych na ocieplenie budynku. Na skutek sugestii wykonawcy, J. C. wszystkie prace przeprowadziła jednak już wiosną 2008 roku. Pokryła również wówczas z własnych środków pozostałe koszty izolacji termicznej elewacji. Wykonawca ocieplenia prace wycenił na 29.400 zł. Wartość odtworzeniowa nakładu opiewa natomiast na kwotę 17.936,17 zł, zaś obecna wartość rynkowa nakładów na ocieplenie wynosi 14.220,40 zł.

Na przestrzeni lat 2001 – 2008, powódka wymieniła łącznie 8 okien w budynku. Koszty, jakie z tego tytułu samodzielnie poniosła, wyniosły według wartości odtworzeniowej 6.182,98 zł, natomiast wartość rynkowa tych nakładów to kwota 6001,55 zł.

Pozwany dysponował wiedzą w przedmiocie przeprowadzanych przez powódkę prac remontowych i nie sprzeciwiał się ich czynieniu przez ciotkę.

Dowód:

- rachunki i potwierdzenia wpłat wraz z opisem, k. 10-13, 17-19, 21-33, 37, 39-43, 566-567
- zeznania świadka J. S., k.172-173
- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548
- częściowo wyjaśnienia pozwanego, k. 349-350, 597
- opinie biegłego sądowego, k.385-462, k.574-595
- zestawienie wartości sporządzone przez biegłego k. 614--617
- ustne wyjaśnienie opinii sądowej, k.481-482, 622-623.

W sierpniu 2008 roku relacje stron uległy znacznemu pogorszeniu.

Bezsporne.

W piśmie z dnia 10 sierpnia 2009 r. K. M. złożył J. C. ofertę najmu lokalu mieszkalnego w nieruchomości przy ul. (...). Zgodnie z jej treścią, powódka miała uiszczać na rzecz pozwanego kwotę 700 zł miesienie tytułem czynszu.

Powódka nie zaakceptowała propozycji pozwanego.

Pismem z dnia 7 października 2009 r. powódka wystosowała pismo do pozwanego, w którym wezwała go do zapłaty na jej rzecz kwoty 41.000 zł tytułem poczynionych przez nią nakładów na nieruchomość, informując, iż po ich uiszczeniu przez pozwanego opuści nieruchomość. Wyraziła także chęć negocjacji zaproponowanej przez pozwanego kwoty czynszu.

Pismem z dnia 25 listopada 2009 r. pozwany wezwał powódkę do opuszczenia nieruchomości. Zobowiązał się jednocześnie zwrócić powódce koszty nakładów koniecznych lub z nim uzgodnionych.

Pismem z dnia 18 stycznia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 42.708,98 zł w terminie do dnia 31 stycznia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r. wydanym w sprawie I C 267/11 Sąd Rejonowy w Kędzierzynie – Koźlu nakazał J. C., aby opuściła, opróżniła i wydała K. M. lokal mieszkalny w nieruchomości położonej przy ul. (...) w W..

Powódka opuściła nieruchomość pozwanego i wprowadziła się do domu należącego do J. S.. Siostrzenica ustanowiła na jej rzecz służebność osobistą mieszkania.

Dowód:

- umowa najmu lokalu mieszkalnego z dnia 10.08.2009r. k. 44 – 46,
- wypowiedzenie umowy najmu z dnia 10.08.2009r. k. 47,
- pismo z dnia 07.10.2009r. k. 48 – 49,
- pismo z dnia 28.10.2009r. k. 50,
- pismo z dnia 10.11.2009r. k. 51,
- pismo z dnia 25.11.2009r. k. 52,
- pismo z dnia 15.12.2009r. k. 53,
- wezwanie do zapłaty z dnia 18.01.2011r. k. 54,
- pismo z dnia 24.05.2011r. k. 57,
- wyrok Sądu Rejonowego w Kędzierzynie – Koźlu z dnia 22.06.2012r. wraz z uzasadnieniem k. 104, 108 – 111 akt Sądu Rejonowego w Kędzierzynie - Koźlu o sygnaturze I C 267/11,
- zeznania świadka J. S., k. 172-173,
- wyjaśnienia powódki, k. 347-348, 547-548,
- częściowo wyjaśnienia pozwanego, k. 349, 597.

W toku postępowania sądowego K. M. zbył nieruchomość położoną przy ul. (...) w W..

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, co do wysokości natomiast częściowo.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie poczynione zostały w oparciu o wyjaśnienia powódki przesłuchanej w charakterze strony, jak i zeznania świadków przez niąawnioskowanych, tj. siostry pozwanego - J. S. (poprzednio M.), siostry powódki – M. C., koleżanek z pracy powódki – I. B., A. W. i K. L.. Dokonując ustaleń faktycznych sąd posiłkował się nadto dowodami z dokumentów w postaci dołączonych do pozwu faktur, rachunków i pokwitowań. Wysokość wierzytelności powódki z tytułu czynionych przez nią nakładów na nieruchomość sąd ustalił natomiast w oparciu o opinie biegłego z zakresu budownictwa i rzeczoznawstwa majątkowego (pisemną opinię zasadniczą, pisemną opinię dodatkową oraz wyjaśnienia biegłej złożone na rozprawie w dniu 12.09.2014r. i 15.04.2015r. wraz z pisemnym zestawieniem nakładów). Wszystkie z wymienionych wyżej dowodów korespondowały ze sobą, rysując, po pierwsze, obraz stosunków panujących pomiędzy stronami, a ostatecznie potwierdzając twierdzenia

strony powodowej co do poczynienia nakładów opisanych w pozwie. Wymienieni wyżej świadkowie w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzili fakt dokonywania przez powódkę szeregu remontów w czasie, gdy zajmowała nieruchomość, opiekując się małoletnimi siostrzeńcami, jak i w kolejnych latach, gdy żyła w przekonaniu, że dom przy ul. (...) w W. może traktować jak własny. Za przekonujące uznać należało również ich zeznania, z których wynikało, że powódka dysponowała środkami pieniężnymi, pozwalającymi jej na sfinansowanie poszczególnych prac opisanych w pozwie. Na okoliczność czynienia nakładów na nieruchomość powódka przedłożyła nadto szereg faktur na zakup materiałów potrzebnych do przeprowadzenia remontów, co w zestawieniu z dowodami osobowymi pozwoliło na poczynienie ustaleń skutkującym uwzględnieniem żądania pozwu co do zasady. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że fakt czynienia przez powódkę nakładów na nieruchomość znalazł odzwierciedlenie również częściowo w wyjaśnieniach pozwanego. Przesłuchiwany w charakterze strony potwierdził, że J. C. z własnych środków pokryła koszt remontu łazienki na parterze budynku, wymieniła okna, partycypowała w połowie kosztów utwardzenia terenu, jak również w ociepleniu budynku. Pozwany zanegował jedynie wkład finansowy ciotki w budowie garażu wolnostojącego, jak i twierdzenie, że samodzielnie poniosła koszt wykonania kanalizacji burzowej. Okoliczności podawane przez pozwanego w tym zakresie nie znalazły jednak odzwierciedlenia w materiale dowodowym w niniejszej sprawie. Pozwany mianowicie, zmierzając do wykazania wyłącznie własnego udziału finansowego w budowie garażu, posiłkował się fakturami VAT opisanymi w piśmie procesowym z dnia 19.09.2014r. (k. 483-486) jako obejmującymi zakup materiałów budowlanych przeznaczonych na ten cel. Dostrzeżenia jednak wymaga, że w tym samym czasie pozwany, już jako właściciel nieruchomości, planował, a następnie realizował jej remont, zlecił również rozbudowę budynku. O powyższym świadczą chociażby dokumenty w postaci faktur z 1999 roku za sporządzenie projektów budowlanych (k. 490-491). Z tego okresu pochodzą również inne faktury złożone przez pozwanego na poparcie jego twierdzeń o finansowaniu nakładów, m.in. z tytułu wymiany okien czy remontu kuchni (opis k. 483-486). Zatem równie dobrze faktury opisane „na remont garażu” mogą dokumentować zakup materiałów przeznaczonych do innych prac, zwłaszcza, że ujęte nimi materiały budowlane mają charakter uniwersalny (np. beton, cement, itd.). W dalszej kolejności stwierdzić należy, że złożone przez pozwanego faktury pochodzą w zasadzie z 2000 i 2001 roku, gdy tymczasem budowa garażu miała miejsce wcześniej. Niezależnie od powyższego, dostrzeżenia wymaga, że pozwany w toku postępowania zbył nieruchomość, nie informując o powyższym sądu, zaś aktualny właściciel nie zezwolił biegłej sądowej na wejście na posesję celem przeprowadzenia oględzin (pozwany, ani jego pełnomocnik nie stawili się na oględziny). W tych okolicznościach weryfikacja faktur pozwanego w kontekście zużycia ujętych nimi materiałów budowlanych na wykonanie garażu, okazała się niemożliwa. Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015 roku (k. 622-623) biegła wyjaśniła natomiast w sposób niebudzący wątpliwości, że dysponując wyłącznie dokumentem w postaci dowodu zakupu materiału, np. betonu, nie jest w stanie stwierdzić, na jaki cel faktycznie został on zużyty. W takim stanie rzeczy twierdzenia pozwanego o finansowaniu budowy garażu wyłącznie z jego środków sąd uznał za niewykazane.

W ten sam sposób ocenić należało tezę pozwanego o finansowaniu kanalizacji burzowej. Żadnym środkiem dowodowym, czy to osobowym, czy dowodem z dokumentów, nie wykazał on (art. 6 k.c.), że wyłożył połowę kwoty na ten cel. Przesłuchiwany w charakterze strony, wskazał jedynie, że partycypował w kosztach inwestycji, albowiem w tym czasie pracował, a jego wypłata przelewana była na wspólny rachunek bankowy stron. Wskazać jednak należy, że, jak wykazało postępowanie dowodowe, J. C. posiadała dostęp wyłącznie do środków pozwanego gromadzonych na jego rachunku w Polsce. Nie wiadomo jednak, jak była ich wysokość, albowiem pozwany tego nie pamiętał. Wynagrodzenie wypłacane w markach niemieckich, wynoszące średnio 1200 – 1500 marek, wpłacane było natomiast na konto pozwanego w Niemczech, którym powódka nie dysponowała. Twierdzenia pozwanego pozostawały ponadto w opozycji do dowodów z zeznań świadków strony powodowej, którzy kategorycznie stwierdzili, że to powódka sfinansowała inwestycję. Z kolei świadkowie strony pozwanej nie posiadali żadnej wiedzy w tym zakresie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego również w zakresie, w jakim twierdził, iż na remonty dokonane przez powódkę nie wyrażał zgody. Biorąc chociażby pod uwagę relacje panujące pomiędzy stronami, nie sposób uznać, że nie wiedział o przeprowadzanych remontach. Wspólne zamieszkiwanie stron w początkowym okresie, później zaś brak widocznego sprzeciwu co do dokonywanych przez powódkę prac, a nadto, co istotne, brak ustalenia zasadniczych granic w sprawowaniu władztwa nad nieruchomością, pozwalają uznać, iż pozwany co najmniej w

sposób dorozumiany wyrażał zgodę, aby powódka nie tylko zarządzała nieruchomością, ale również dokonywała w niej remontów. Sam zresztą przyznał, iż cieszył się z dokonywanych przez powódkę ulepszeń i, zdaniem sądu, gdyby nie powstanie konfliktu pomiędzy stronami, a następnie wola sprzedaży nieruchomości, sytuacja nie uległaby zmianie.

Co do wartości dowodowej zeznań świadków strony pozwanej, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nieprzydatny okazał się dowód z zeznań teścia pozwanego - H. K.. Świadek czerpał bowiem informacje o nakładach na nieruchomość dopiero od momentu podjęcia przez pozwanego decyzji co do jej sprzedaży. Przyznał nadto, że kiedy po raz pierwszy był w domu przy ul. (...) w W., garaż już stał, a teren był utwardzony kostką brukową. Słyszał również, że wykonano kanalizację burzową. Nadto świadek w czasie dalszych remontów przebywał także za granicą, co pozwala twierdzić, iż nie miał on pełnej wiedzy w rzeczonym temacie. Z kolei okoliczności, na które wskazywał ojciec pozwanego - J. M. (3) (poprzednio M.), tj. partycypacja w kosztach remontu dachu i rynien, pozostają dla niniejszej sprawy irrelevantne, nie dotyczą bowiem nakładów, których dokonała powódka. Ponadto, jak sam świadek przyznał, od 1979 r. nie był w domu przy ul. (...). Z kolei twierdzenie świadka, wedle którego, wyjeżdżając do pracy za granicę, zostawił samochód marki F. (...) o wartości 150.000 zł, upoważniając powódkę do jego sprzedaży i przeznaczenia części środków, tj. w kwocie 100.000 zł na remont domu, zostało skutecznie zniweczone przez J. C.. Mianowicie okazała ona sporządzony przez J. M. (1) list, w którym zobowiązał powódkę do sprzedaży pojazdu i przekazania całej sumy jego matce. Odnosząc się z kolei do wartości dowodowej zeznań żony pozwanego - A. M., nie posiadała ona bezpośredniej wiedzy o źródłach finansowania nakładów w postaci kostki brukowej i kanalizacji burzowej, bowiem w domu pozwanego mieszkała jedynie od kwietnia do września 2001 roku. Natomiast wiedzę o budowie garażu ze środków należących do pozwanego, świadek czerpała wyłącznie z relacji pozwanego. A. M. negocjowała nadto uprawnienia powódki do przeprowadzania pozostałych robót opisanych w pozwie, w tym wykonanie ocieplenia, potrzebę wymiany okien, niemniej jednak sąd nie dał im wiary, a w ostatecznym rozrachunku wskazane okoliczności okazały się zbędne dla rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 27 września 2013r. sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodów złożonych wraz z jego pismem procesowym z dnia 30 kwietnia 2013r., albowiem częściowo dokumenty były nieczytelne, częściowo zaś sporządzone były w języku niemieckim, a pozwany nie wykonał postanowienia sądu z dnia 14 czerwca 2013r. (k. 241), którym został zobowiązany usunięcia ich braków w terminie 14 dni, pod rygorem oddalenia wniosku dowodowego. Dokumenty dołączone przez niego do pisma z dnia 28 czerwca 2013r. (k. 242) nie usuwają braków.

Kluczowe dla ustalenia zasad rozliczenia nakładów poczynionych przez powódkę na nieruchomość położoną w W. przy ul. (...), miało ustalenie, na podstawie jakiego stosunku prawnego J. C. znajdowała się w jej posiadaniu. Dopiero bowiem w oparciu o takie ustalenia możliwe było określenie podstawy prawnej roszczenia pozwu, jak i odniesienia się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego w toku postępowania przez pozwanego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, iż strony nie łączyła jakakolwiek umowa określająca ich uprawnienia i obowiązki w zakresie korzystania z nieruchomości przez powódkę. Nie można w szczególności uznać, iż strony związane były umową najmu, jak chciał pozwany w piśmie z dnia 10 sierpnia 2009 r., „wypowiadając powódce dotychczasowe warunki najmu”. Zgodnie z art. 659 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie nie wskazują, aby przez okres zamieszkiwania powódki w domu przy ul. (...), ta dokonywała jakichkolwiek opłat na rzecz pozwanego tytułem czynszu. Pomiędzy stronami nie istniały również żadne ustne ustalenia w tym zakresie.

W dalszej kolejności, w ocenie sądu I instancji, strony nie łączyła umowa użyczenia (art. 710 i nast. k.c.). Co bowiem słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu, użyczenie motywowane jest bezinteresownością i chęcią przyjęcia z pomocą osobom bliskim, ma ono na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń, biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w zw. z 713

k.c. czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści (por. postanowienie SN z dnia 05.03.2009r., III CZP 6/09; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 maja 2010 r., I ACa 276/10). Tymczasem, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sposób dokonywania przez powódkę określonych w pozwie nakładów skłania do wniosku, iż czyniła je zarówno na rzecz pozwanego, jak i na swoją rzecz oraz we własnym interesie. Zgodnie z zapewnieniami siostrzenicy - J. S., jak i pozwanego, powódka żyła bowiem w przekonaniu, że w ich domu rodzinnym będzie mieszkała do śmierci. Zatem nakładów na nieruchomości dokonywała również z myślą o swoich potrzebach mieszkaniowych. W szczególności uwidocznione to zostało w dokonanym przez powódkę remoncie łazienki, która w ostateczności miała zaspokajać wyłącznie jej potrzeby. Jeśli chodzi o pozostałe prace objęte żądaniem pozwu, czyniła je z myślą o wygodzie własnej i pozwanego, co w szczególności dotyczy budowy garażu, czy utwardzenia terenu. W ten sam sposób ocenić należy decyzję o wymianie okien. Zależało jej niewątpliwie zarówno na estetyce domu stanowiącym jej centrum życiowe, jak i na dobrych relacjach z siostrzeńcem, którego wychowała. Wskazać nadto należy, że zarówno K. M., jak i poprzedni właściciele, nigdy nie określili sposobu korzystania przez powódkę z nieruchomości, zaś do objęcia w posiadanie posesji przez J. C. doszło niejako w sposób naturalny, związany z opieką nad małoletnimi siostrzeńcami pozostawionymi bez rodziców oraz wolą ułatwienia im codziennego funkcjonowania. Materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, że pomiędzy powódką, a właścicielami nieruchomości, nie było również później żadnych konkretnych uzgodnień co do zasad, w oparciu o które miała zajmować dom w W.. Wyłączyć tym samym należy obowiązywanie stosunku umownego w rozpatrywanym przypadku.

W orzeczeniu z dnia 05 marca 2009r. w sprawie III CZP 6/09 Sąd Najwyższy wyraził zasługujący na pełną aprobatę pogląd, wedle którego „w sprawie o zwrot nakładów zawsze zatem należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomości i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym. Natomiast jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., bowiem przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 k.c.”

W ocenie sądu I instancji, powódka z pewnością nie była posiadaczką zależną nieruchomości, co rodziłoby po jej stronie roszczenie o zwrot nakładów w oparciu o przepis art. 226 kc w zw. z art. 130 k.c. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 336 k.c. „posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny)”. W realiach rozpoznawanej sprawy niewątpliwie posiadania powódki nie można zakwalifikować jako zależnego w rozumieniu cytowanego przepisu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż stosunek prawny łączący strony, który niewątpliwie ma swoje źródło w relacjach rodzinnych zachodzących pomiędzy nimi, podlega reżimowi art. 405 i nast. k.c. Przedstawiony pogląd znajduje zresztą odzwierciedlenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zapoczątkowanym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1972r. (III CRN 91/72), zgodnie z którym „jeżeli posiadanie nieruchomości opiera się na umowie, której mocą właściciel nieodpłatnie oddaje innej osobie swoją nieruchomość w posiadanie, godząc się na to, ażeby osoba ta zarządzała nieruchomością i korzystała z niej jak z własnej, przy czym zrzeka się wynagrodzenia za korzystanie, przepisy art. 225 i 226 k.c. nie mają zastosowania. Jeżeli motywem zawarcia takiej umowy był bliski stosunek rodzinny między właścicielem

i posiadaczem, to w wypadku gdy nieruchomość ulega zwrotowi na rzecz właściciela, właściciel nie ma prawa żądać wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez czas trwania posiadania, a posiadacz może żądać zwrotu nakładów w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) w chwili wydania nieruchomości, chyba że umowa stanowi inaczej”.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Nakłady poczynione przez J. C., z uwagi na ich profil (remont w obrębie nieruchomości, drobne prace budowlane), przybrały postać części składowych nieruchomości, co wyklucza automatycznie możliwość domagania się wydania ich w naturze. Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną („współprzyczyną”). Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ, co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem (zob. Tomasz Sokołowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, opubl. Lex 2014). Celem zatem roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie równowagi zachwianej nieuzasadnionym przejściem jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.1998r., sygn. III CRN 83/88, opubl. OSNCP 1989, nr 5, poz. 84, OSPiKA 1989).

Niezasadny, w ocenie sądu I instancji, okazał się zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Bezsprzecznie, roszczenie o zwrot korzyści wynikającej z bezpodstawnego wzbogacenia podlega 10-letniemu terminowi przedawnienia, a to po myśli art. 118 k.c. Jakkolwiek roszczenie powódki istniało w chwili dokonywania poszczególnych nakładów, a zatem najwcześniej na początku lat 90-tych, niemniej jednak jego wymagalność uwarunkowana była windykacją nieruchomości przez właściciela. Wcześniej pozwany nie był bowiem bezpodstawnie wzbogacony, a powódka zubożona, skoro korzystała z nakładów na równi z pozwanym. Najwcześniej zatem bieg przedawnienia wynoszący 10 lat, mógł rozpocząć bieg najwcześniej od chwili, gdy pozwany zażądał zwrotu nieruchomości. Od tego również momentu powódka mogła domagać się zwrotu wartości nakładów, które czyniła przecież również dla siebie. Skoro tak, z pewnością nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki w jakiegokolwiek części.

Celem ustalenia wartości zaistniałego po stronie K. M. wzbogacenia (jak również powstałego po stronie J. C. zubożenia), sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i rzeczoznawstwa majątkowego U. K.. Finalnie strony nie negowały konkluzji opinii biegłej sądowej co do istoty. Zastrzeżenia zgłoszone przez stronę pozwaną co do treści opinii zasadniczej ogniskowały się jedynie wokół zagadnienia charakteru nakładów na nieruchomość (koniecznych, użytecznych). Tymczasem dla rozstrzygnięcia pozostawały one bez znaczenia nie tylko z uwagi na to, że biegła nie klasyfikowała określonych w opinii prac w kategoriach normatywnych, gdyż ocena w tym zakresie zastrzeżona jest dla sądu, ale również z tej przyczyny, iż podstawę prawną orzeczenia w niniejszej sprawie stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W ten sam sposób odnieść się do zarzutów pozwanego sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2015 roku (k. 602-604), dotyczących m.in. zaklasyfikowania przez biegłą garażu jako trzyboksowego, braku wzięcia pod uwagę niskiej jakości prac związanych z remontem łazienki, czy też pominięcia, że roboty przeprowadzone zostały systemem gospodarczym. Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015r. biegła przypominała mianowicie, że w dacie oględzin uniemożliwiono jej wejście na posesję i dokonanie opomiarowania, w związku z czym dysponowała jedynie oświadczeniami powódki co do zakresu nakładów i na tej podstawie wydała opinię. Na marginesie natomiast zaznaczyć trzeba, że pozwany nie zakwestionował sposobu przeprowadzenia oględzin „zza płotu”, na co biegła zwracała uwagę w opinii zasadniczej. Co do zaklasyfikowania garażu jako trzyboksowego, biegła wyjaśniła, że oszacowania jego wartości dokonała w oparciu o teoretyczne dane, na podstawie katalogu S.. Ekspert wskazała również, iż wykonanie prac remontowo-budowlanych systemem gospodarczym pozostaje bez wpływu na wartość nieruchomości, skoro bez względu na metodę wykonania, obiekt uznaje się za pełnowartościowy. W ocenie sądu, brak jakichkolwiek podstaw do podważenia prawidłowości

dokonanych przez biegłego wyliczeń i ustaleń w opinii. Tym samym opinie biegłej, jak i złożone przez nią wyjaśnienia ustne, sąd przyjął za własne. Biegła, w ocenie sądu I instancji w sposób jasny, logiczny i zrozumiały odniosła się do wszystkich pytań stron, stanowczo i konsekwentnie uzasadniła wnioski opinii (art. 285 § 1 kpc). Nie bez znaczenia pozostaje i to, że ekspertyzy w niniejszej sprawie zostały sporządzone przez biegłą sądową, a więc podmiot, który z samej definicji gwarantuje wysoki merytoryczny poziom opracowania (art. § 12 ust. 1 pkt. 1) – 5) oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych – Dz.U. Nr 15, poz. 133). W tym miejscu wskazać jedynie należy, że wydanie przez sąd postanowienia z dnia 17 grudnia 2014r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego, uzasadnione było okolicznością, że w opinii zasadniczej biegła ujęła zbiorczo wartość wszystkich nakładów opisanych w pozwie, jak i innych poczynionych na nieruchomości, a nieobjętych żądaniem. Z tej przyczyny konieczne okazało się sporządzenie zestawienia w rozbiciu na poszczególne prace, co też biegła uczyniła ostatecznie w dokumencie złożonym na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015r. (k. 614-621). Należało mieć na względzie również i to, że wartość nakładów oszacowanych przez biegłego należało pomniejszyć o udział pozwanego w finansowaniu części z nich.

Biegła ostatecznie dokonała oszacowania wartości jednostkowych każdego z nakładów opisanych w pozwie. Wskazała również, że wyliczenie miało charakter kompleksowy, tzn. obejmowało wartość całego nakładu, nie zaś jedynie części finansowanej przez powódkę. Jednocześnie, biegła przedstawiła do rozważenia przez sąd, dwa warianty wyliczenia wartości ww. nakładów, tj. w opcji 1 – gdzie nakłady oszacowane zostały na kwotę 31.334,69zł (zestawienie k. 614-617), na podstawie oświadczenia powódki oraz przy wykorzystaniu udziału procentowego wartości poszczególnych elementów w budynku oraz w opcji 2 – wedle której nakłady oszacowane zostały na kwotę 27.035,39zł, w oparciu o oświadczenie powódki oraz przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu (zestawienie k. 618-621).

Decyzja sądu w zakresie wyboru jednej z ww. opcji zdeterminowana została warunkami, w jakich biegły zmuszony był przeprowadzić oględziny nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. Jak już bowiem powyżej zaznaczono, w toku postępowania K. M. zbył nieruchomość (o czym nie zawiadomił sądu), zaś jej nowy właściciel, w dniu oględzin, nie wyraził zgody na wejście biegłego na posesję. Z uwagi na to, rzeczoznawca majątkowy U. K. dokonała czynności oględzin przez ogrodzenie posesji („zza płotu”), wyłącznie w zakresie elewacji budynku i jego obejścia. Wskazana okoliczność uniemożliwiła ekspertowi dokonanie rzetelnej i niebudzącej wątpliwości weryfikacji treści faktur przedłożonych przez powódkę, w kontekście rzeczywistego przeznaczenia ujętych nimi materiałów do dokonania nakładów deklarowanych przez powódkę. Dotyczy to w tym samym zakresie faktur przedłożonych przez pozwanego. Na rozprawie w dniu 15.04.2015r. (k. 622-623) biegła wyjaśniła, iż koniecznym elementem oszacowania wartości nakładu w przypadku dysponowania częścią dokumentacji rachunkowej, jak w niniejszej sprawie, jest dokonanie opomiarowania. To zaś w niniejszej sprawie nie było możliwe. Z tej też przyczyny, metodologia przyjęta przez biegłą w wariantcie 2 ograniczyła się do procentowego rozdzielenia sumarycznej wartości określonej w pozwie (42.708,98 zł) na poszczególne nakłady, w tym również nieobjęte żądaniem. Biegła nie weryfikowała natomiast w ogóle treści faktur złożonych przez powódkę. Zresztą niektóre z nich, w świetle oświadczenia powódki zawartego w piśmie z dnia 08 stycznia 2015 roku (k. 566-567), nie dotyczyły nakładów objętych roszczeniem. Dokonanie rozliczenia w oparciu o opcję 2, byłoby zatem z pewnością mniej korzystne dla powódki. Wobec powyższego, sąd, kierując się treścią art. 233 k.p.c., uznał, iż wartość nakładów zwiększających wartość rynkową nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. i poczynionych przez J. C. winna zostać ustalona w oparciu o zasady wynikające z pierwszego wariantu wyliczeń opracowanego przez biegłego - teoretycznego, opiewającego na sumę 31.334,69zł (k. 614-617).

Sąd przyjął zatem, iż sumaryczna wartość rynkowa nakładów w postaci: wymiany 8 okien, wykończenia łazienki, w tym wykonania instalacji, ocieplenia elewacji, wykonania kanalizacji burzowej, budowy garażu, wykonania bruku (utwardzenia terenu), wyniosła - zgodnie z wariantem 1 opinii biegłego sądowego - 31.334,69 zł. Kwota oszacowanych (w wariantcie 1) nakładów, została pomniejszona jednak, po pierwsze, o udział pozwanego w całościowym koszcie wykonania izolacji termicznej budynku, którego wartość obliczono w następujący sposób: realnie na sfinansowanie prac w postaci ocieplenia budynku wydatkowano kwotę 29.400 zł (co wynika z zaświadczenia złożonego na k.10), z czego pozwany wyłożył kwotę stanowiącą równowartość 12.000 zł. Stanowi to 41% udziału w całości kosztów. Tak obliczoną proporcję należało następnie odnieść do wartości rynkowej nakładu oszacowanej przez biegłą w opcji 1 na

poziomie 14.220,40 zł (k. 614). Tym samym kwotowy udział pozwanego w rzeczowej inwestycji równy jest 5.804,77zł (14.220,40zł x 41%) i o tę kwotę pomniejszono wartość nakładów powódki na nieruchomości. W dalszej kolejności należało uwzględnić udział pozwanego w kosztach wyłożenia obejścia domu kostką brukową, wynoszący połowę. Jako, że wartość rynkowa tego nakładu została przez biegłą sądową oszacowana na kwotę 1.117,53 zł, kwotę należną powódce sąd pomniejszył o połowę, tj. 558,77zł.

Z uwagi na powyższe, sąd zasądził od pozwanego K. M. na rzecz powódki J. C. kwotę 24.971,16 zł (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych 16/100), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd uwzględnił nadto żądanie pozwu dotyczące zasądzenia odsetek stosownie do przepisu art. 455 k.c i 481 § 1 k.c. Data początkowa liczenia odsetek ustawowych od należności głównej ustalona została w oparciu o wskazany przez powódkę w wezwaniu do zapłaty z dnia 18.01.2011r. termin realizacji świadczenia tj. do dnia 31.01.2011r. Po tej dacie pozwany mógł po zapoznaniu się z całokształtem sprawy uznać dług i świadczenie spełnić.

Orzeczenie o kosztach w pkt 3 uzasadnia art. 100 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 24.971,16zł, co stanowi 58,47% całości roszczenia. W toku postępowania powódka poniosła następujące koszty: częściową opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000zł (od dalszej opłaty tj. ponad 1.000zł ww. została zwolniona mocą postanowienia z dnia 10.01.2012r.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2006r. Nr 225, poz. 1635), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 2.400zł, a to po myśli § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.z 2002, Nr 163, poz. 1349) oraz zaliczkę na koszty czynności biegłego w kwocie 800zł, co daje łącznie kwotę 4.217zł. Z kolei na koszty poniesione przez pozwanego składają się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 2.400zł, zgodnie z treścią § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002r. Nr 163, poz.1348) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2006r. Nr 225, poz. 1635), co daje łączną sumę 2.417zł.

Mając na uwadze zakres uwzględnienia powództwa (58,47%) sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.461,90zł tytułem zwrotu kosztów procesu (4.217zł x 58,47% - 2.417zł x 41,53%).

Orzeczenie zawarte w punkcie 4 wyroku uzasadnia treść art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 Nr 90, poz. 594). W toku postępowania, Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu tymczasowo pokrył, z sum budżetowych, koszty w zakresie: nieuiszczonej przez powódkę części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1.136zł oraz kosztów wynagrodzenia biegłej za sporządzenie pisemnej opinii zasadniczej w kwocie 776,56 zł, wynagrodzenia biegłej za złożenie ustnego wyjaśnienia do pisemnej opinii zasadniczej w kwocie 99,48zł, wynagrodzenia biegłej za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej w kwocie 755,44zł. co daje łącznie sumę 2.767,48zł. Z uwagi na powyższe, sąd nakazał pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 1.618,15zł tytułem części kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa - kasy tut. sądu (58,47% x 2.767,48zł).

Biorąc pod rozwagę poczynione ustalenia faktyczne, treść przywołanych przepisów prawa oraz przeprowadzone rozważania, należało orzec jak w sentencji wyroku.